START

Witam Cię w Trzemesznie, moim drogim mieście,
pracowałem tu i żyłem lat temu dwieście.
Pozwól, że się przedstawię, poznaj moje imię,
jam Michał Kosmowski, przed Tobą się odkryję.

Byłem drugim synem rodziców mych kochanych,
o dobre życie dla dzieci swoich zatroskanych.
Zgodnie z tradycją majątek po rodzicach
przejmował pierworodny – taki był zwyczaj.

Dlatego schedę przejął brat mój rodzony,
ja zaś do zakonu zostałem przeznaczony.
Najpierw nauka w toruńskiej szkole jezuitów,
potem byłem przyjęty do zakonu kanoników.

Tu poznano mój talent do zarządzania,
zostałem opatem – jednogłośnie, bez szemrania.

Jakie było Trzemeszno? Co po sobie zostawiłem,
co wybudowałem i co ustanowiłem?
O tym dzisiaj opowiem, tajemnice Ci zdradzę
i na końcu do skarbu sekretnego zaprowadzę.

Zacznijmy od nazwy miasta, skąd ona pochodzi?
Głowili się nad tym starzy i młodzi.
Badacze odkryli, że brzegi naszego jeziora
porastał krzew, którego nazwę poznać pora.

Gdy się rozejrzysz, znajdziesz go w nazwie
pewnego obiektu. Prawda, że brzmi ciekawie?

3 18

Stoisz na środku placu mojego imienia,
tu historia dawna w opowieść się zmienia.
Nieopodal brama oddzielała miasto od klauzury,
tylko zakonnik przekraczał klasztorne mury.

Dziś bramy nie ma, każdy tu wejść może,
zapraszam Ciebie w święte progi Boże.

Spójrz na świątynię, ona teraz Twym celem,
podejdziemy do niej niespiesznie spacerem.
Gdy objąłem rządy w naszym zgromadzeniu,
wiele osób mówiło o kościoła zawaleniu.

Zrujnowana świątynia wymagała interwencji,
zaczerpnąłem więc wzory włoskiej proweniencji.
Na weneckiej bazylice Santa Maria della Salute
projekty architektów zostały osnute.

Skieruj się prosto, przekrocz bramy wrota,
tam zegar historii szybko się cofa.
Ile lat się cofniesz? Trudno w to uwierzyć!
Z czasami romańskimi będziemy się mierzyć.

Stań za bramą, gdzie dzwony odpoczywają,
czasy świetności już za sobą mają.

Mniejszy w siedemnastym wieku powstał,
lecz później na sześć części rozbity został.
Wszystkie części zebrano, się nie zgubiły,
w dzwon, który widzisz się zamieniły.

Zapisz do kratek datę pierwszego odlania,
a potem wynik cyfr dodawania.

□ + □ + □ + □ = □□

a

Gdy sumę powiększysz o jeden jeszcze,
numer pewnego budynku otrzymasz na queście.

Nr domu: □□

To jeszcze nie koniec, przeczytaj słowa,
imię ludwisarza zapisz i ruszaj od nowa.

□□□□□□□□□□ SCHULTZ

28
29

Kościół stoi otworem, przekrocz jego progi,
lecz nim to uczynisz, wsłuchaj się mój drogi,
czy nie odprawia się tutaj jakieś nabożeństwo.
Jeśli tak, to wybacz, w kościele to pierwszeństwo.

Gdy zakończysz wędrówkę, będzie szansa druga,
jeśli się nie uda, też Cię nikt nie zruga.

Tekst gry do zwiedzenia bazyliki znajdziesz we wkładce do ulotki.

Stojąc w drzwiach bazyliki zerknij przed siebie.
Co to za budynek? Tam za chwilę skierujemy Ciebie.

□□□□□□□□□

16 13 15

Teraz idź chodnikiem wokół trawnika,
spoglądaj na pomnik – co z niego wynika?
Przed remontem świątynię cmentarz otaczał,
tu kres ziemskiej wędrówki dla wielu wyznaczał.

Kazałem ten teren oczyścić i uporządkować,
wszystkie szczątki do jednej mogiły pochować.
Po chwili podejdziesz pod dwie wieże kamienne,
ponad osiemset lat stoją tu niezmienne.

Dziś niewiele zostało po dużym klasztorze,
wiem, że trudno w to uwierzyć, być może,
że działało tu także gospodarstwo całkiem duże.
Był tu browar, młyn, stodoła, stajnie, magazyny,
chlew, piekarnia oraz sadze do łowienia ryby.

Refektarz, kapitularz, łaźnia, dormitorium,
oraz miejsce, gdzie pisano księgi czyli skryptorium.
Większość tych budowli do dziś nie przetrwała,
po kasacie klasztoru (1836 r.) rozebrana została.

Na stałe tu mieszkało dwudziestu zakonników,
wykonywali swoje zadania bez rozgłosu, po cichu.
Przyjmowali pielgrzymów, którzy do św. Wojciecha
przybywali, bo tu była od zmartwień pociecha.

Prowadzili szkoły, dokumenty historyczne spisywali,
w piętnastowiecznej Polsce w tym przodowali.
Opaci byli mecenasami kultury i sztuki,
fundowali wielkie dzieła dla liturgii i nauki.

Kielichy Wojciecha, Dąbrówki z pateną, Chrobrego,
wyjątkowe skarby muzeum niejednego,
stąd były zabrane, jako skarby najcenniejsze,
by nie trafiły przypadkiem w niepowołane ręce.

Najstarsze fragmenty budowli tutaj odkopano,
w czasie gdy archeologicznie teren ten badano.
Odkryto piec niezwykły, centralne ogrzewanie,
dawnych budowniczych niezwykłe rozwiązanie.

Kamienie w ogniu rozgrzane ciepło oddawały,
specjalnym kanałem pomieszczenia ogrzewały.
Ciepłe powietrze do skryptorium wtłaczano,
gdzie święte księgi mozolnie przepisywano.

Dość już! Idź do bramy, bacząc na kościoła mury
a znajdziesz osobliwy przedmiot na ścianie, do góry.
Na zegarze słonecznym ku przestrodze napis,
przepisz go poniżej, przecież to potrafisz!

□□□□□□ □□□□ □□□□

5 11

□□□□□□

Czas pożegnać sacrum, za bramę ruszamy,
tam ciekawie wokół się rozglądamy.
Wiekowy budynek z herbami nad bramą,
dzisiaj już sporadycznie tylko otwieraną.

To moje dzieło, perełka, moje oczko w głowie.
Dlaczego tak ważne? Zaraz Ci opowiem!
W moich czasach dzieci nie czytały i nie pisały,
tylko dla bogatych był to przedmiot chwały.

Zdolne dzieci z biednych rodzin szansy tej nie miały,
pasąc bydło, służąc w dworze zdolności marnowały.
By dać szansę najlepszym, choć rodziny były ubogie,
założyłem tutaj szkołę, by talenty zyskać mnogie.

Pomysł był trafny, szkoła dobrze kształciła,
wiele wybitnych postaci w świat wypuściła.
Nazwiska absolwentów zapisały się w historii,
trzy z nich na końcu poznasz, już ich nie zapomnisz.

Stań przed portalem, wytęż dobrze oko,
herby i symbole nie są zbyt wysoko.
Oko Opatrzności z trzech stron otoczone,
czyje herby tutaj zostały umieszczone?

Jeśli nie wiesz tego, odczytaj z tablicy,
stojącej nieopodal na tej samej ulicy.

□□□□□□ □□□□□□

7 24

□□□□□□□□□□□□□□

14

Gdzie król spogląda, w drogę dalej ruszaj,
na pierwszym skrzyżowaniu w prawo się poruszaj.
Chodnik Cię prowadzi, szereg domów mijasz,
dziarsko maszerując rytm sobie wybijasz.

Budynek okazały, okna cegłą otoczone,
wejście symbolem □□□□□□ zostało oznaczone.

27

Dalej trzy progi ze schodami i weź sumę z dzwonu,
a trafisz za chwilę do pewnego domu.

Tabliczka metalowa, dziś już takich nie ma,
ważną rolę w wodociągach miała do spełnienia.
Dodaj cyfry w owalu, wynik zapisz w kratki □□

b

(słownie:)

□□□□□□□□□□□ □□□□□

25 12 17

w ten sposób masz rozwiązanie kolejnej zagadki.

Skąd woda się brała w rurze tu oznaczonej?
Płynęła tu prosto z wieży wodociągowej!
Na horyzoncie ją widać, w tym kierunku maszeruj,
do budynku z płotem metalowym prosto się kieruj.

Dziś wieża jeszcze działa, ciśnienie w rurach daje,
za moich czasów inne były tu zwyczaje.
Nie było wodociągów, wodę ze studni czerpano,
kilkanaście ich w mieście się znajdowało.

Jeśli furtka otwarta wejdź na dziedziniec,
jeśli nie – na ulicy zatrzymaj się chwilę.
To miejsce nazwano szpitalem św. Łazarza,
dzisiaj w takiej formie już się nie zdarza.

Pomyślałem o starcach i biednych sierotach,
o ich codziennych życiowych kłopotach.
Dwudziestu biedaków znalazło tu schronienie,
dostali żywność i godne odzienie.
Dziesięć sierotek też tu mieszkało,
oprócz wiktu i opierunku naukę otrzymało.

Nie było tu lenistwa i opieszałości,
była modlitwa i praca ku doskonałości.
Praca w kościele, szycie i sprzątanie,
oraz w ogrodzie roślin pielęgnowanie.

Choć szpitalem miejsce to nazwano,
to opieki medycznej tu nie sprawowano.
Dzisiaj przytułkiem i sierocińcem byśmy go nazwali,
grunt, że opiekę ludzie w nim otrzymywali.

Prawdziwy szpital kanonicy również prowadzili,
pielęgnowali pacjentów i ziołami ich leczyli.
Przyjmowali chorych z Trzemeszna i okolicy,
lecz gdzie indziej byli leczeni zakonnicy.

W infirmerii czyli w klasztornym szpitalu
zakonnikom pięć razy do roku krew puszczano.
Taki zabieg kiedyś był powszechnie stosowany,
w ten sposób organizm do obrony był pobudzany.

Tu na św. Łazarzu ludzie też umierali,
zaraz zobaczysz, gdzie pochowani zostali.
Idź dalej, a znajdziesz plac zabaw zielony,
niejeden mieszkaniec był tu pogrzebiony.

Niebawem skrzyżowanie z drogowskazami,
podążaj drogą oznaczoną cyferkami □□ (numer drogi)

c

Dwa miasta taka sama kończy litera,
jaka samogłoska w obu się zawiera? □

26

Znasz już kierunek, aż do przystanku autobusowego,
tuż za nim w prawo skręcisz w polną drogę Kolego!
Za drzewami bazylika, może dojrzysz ją z daleka,
jednak cel zupełnie inny, tu na Ciebie czeka.

Pójdziesz wzdłuż muru, nie musisz się obawiać,
sąsiedzi zza płotu nie będą dziś wstawać ;)
Trzymaj się płotu, wytrwale aż do bramy,
tam dużą tablicę z planem miejsca mamy.

Jeśli masz dość siły i chęci Ci nie brakuje,
może kroki do mogiły Powstańców skierujesz?
Kto zbudował Mauzoleum? Na tablicy napisano,
jego imieniem aleję drzew tutaj nazwano.

Ksiądz ☐☐☐☐☐☐☐
2 10

☐☐☐☐☐☐☐☐
20

Tam się udaj, w cieniu drzew posłuchaj słów parę
o tym dzielnym kapłanie. Nie wiem czy dasz wiarę,
jak wiele zdziałał, jak kontynuował me dzieło,
dbał by patriotyczne wychowanie młodzieży nie zginęło.

Uczył prawości, łożył na nauczycieli,
chciał, by Polacy od Niemców nie zginęli.
Pomyśl o mądrym kapłanie, stare drzewa mijając,
jak wiele tu zdziałał o siebie nie dbając.

Wyliczając zasługi księdza Kowalskiego,
doszedłeś bez mała do punktu wyjściowego.
Poszukaj teraz budynku z tablicą pamiątkową,

pamięci ☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐
23

i ☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐ szkoły poświęconą.
1 19

Z tablicy trzecia litera z wersu trzeciego

do hasła wskoczy bez kłopotu żadnego. ☐
21

Dalej prosto kilka kroków, okolica już Ci znana,
nagroda za trudy zaraz będzie odebrana.
Poszukaj „rośliny", która dała nazwę miastu,
jest na placu w odległości kroków kilkunastu.

Tam obok budynku brama okazała,
roślinami w donicach zastawiona została.

U dołu znajdziesz skrzynkę, pieczęć już w niej czeka,
zasłużyłeś na nagrodę czyś z bliska czy z daleka.
Przystaw pieczęć na pamiątkę, Trzemeszno zapamiętaj,
w którym dzieło kanoników trwa nie tylko do święta!

www.regionwielkopolska.pl

Region Wielkopolska
...to warto zobaczyć

Wśród absolwentów Trzemeszeńskiego Kolegium byli m.in.

☐ . ☐☐☐☐☐☐☐☐☐
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

☐ . ☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐
11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

☐ . ☐☐☐☐☐☐☐☐
21 22 23 24 25 26 27 28 29

Szyfr do skarbu

☐☐☐
a b c

Miejsce na skarb

Na zdobywców Wielkopolskich Questów czeka Odznaka Krajoznawcza PTTK „Wielkopolskie Questy – Odznaka Odkrywców Tajemnic". Szczegóły na **www.regionwielkopolska.pl**

Więcej questów znajdziesz na:
www.regionwielkopolska.pl
www.questy.org.pl
www.questing.pl

GDZIE TO JEST?

Trzemeszno to miejscowość w powiecie gnieźnieńskim, położona ok. 70 km na północny wschód od Poznania. Ważny punkt na Szlaku Piastowskim.

TEMATYKA

Gra opowiada o Trzemesznie, które przez 700 lat należało do zgromadzenia kanoników regularnych. Wędrując z questem poznamy ich dziedzictwo oraz wkład w rozwój miasta.
Trasa questu prowadzi również do bazyliki. Zwiedzanie jest możliwe w czasie, gdy nie są odprawiane nabożeństwa. Godziny mszy św.:
w niedziele: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 15.00, 18.00;
w soboty: 6.30, 7.00, 18.00

POCZĄTEK WYPRAWY

Na placu Kościeszy-Kosmowskiego, przed bazyliką Wniebowzięcia NMP i św. Michała Archanioła.

NA CZYM TO POLEGA?

W czasie wędrówki będziesz rozwiązywał zadania i zagadki, które doprowadzą Cię do miejsca, w którym została ukryta skrzynia skarbów z pieczęcią. Odcisk pieczęci na ulotce jest poświadczeniem zakończenia wyprawy. W Księdze Questowiczów, którą znajdziesz w skrzyni możesz zostawić swój wpis i podzielić się z innymi uczestnikami wrażeniami z wycieczki.

Tekst: Aleksandra Warczyńska
Autor mapy: Julia Borkowska-Kulczak
Autor zdjęcia: Aleksandra Warczyńska
Opiekun wyprawy: Andrzej Leśniewski
e-mail: przewodnik@trzemeszno.pl
Opieka merytoryczna i projekt serii:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

PARTNERZY:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

WIELKOPOLSKA

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

CZEREMCHA HOTEL RESTAURACJA

Trzemeszno 2023

Szlak Piastowski

Trzemeszno – klasztorne miasto

60 min

Wielkopolskie Questy®